

Nina Andrycz w Teatrze Polskim

CZY TYLKO Z WIZYTA?

Nina Andrycz, królowa polskich scen, kilka lat temu występowała na deskach Teatru Polskiego. Teraz zrodził się pomysł, by tutaj powróciła.

(27 marca) „Ślubu” Witolda Gombrowicza w reżyserii Krzysztofa Rościszewskiego. (elka)

Pomysłodawcą jest Zdzisław Wardejn, który chciałby wyreżyserować spektakl pt. „Wizyta starszej pani”. W Warszawie cieszy się on popularnością. W Poznaniu miałyby zostać zrealizowany wspólnie z aktorami Teatru Polskiego, nadal jednak gwiazdą pozostałaby Nina Andrycz. Czy jednak do realizacji tego pomysłu dojdzie?

- Wiem, że taki pomysł jest - mówi Nina Andrycz. Bardzo lubię Poznań i z chęcią wróciłabym do Teatru Polskiego. Wszystko jednak zależy od dyrektora, a także od tego, jak ułożą się moje plany w Teatrze Polskim w Warszawie, gdzie gram od początku mojej kariery.

Waldemar Matuszewski, dyrektor Teatru Polskiego zastanawia się nad tym pomysłem.

- Na razie trwają rozmowy. Na pewno nie będzie to realizowane w tym sezonie teatralnym. Wiem, że teatr potrzebuje teraz głośnego nazwiska, a pani Nina Andrycz to wielka gwiazda. Trudno mi jednak powiedzieć jednoznacznie, że pomysł ów będzie realizowany. To pokaże czas.

Być może, jeżeli nie Ninę Andrycz to na deskach tego teatru zobaczymy inne znakomitości scen polskich. Jednak konkretne decyzje zapadną nieco później. Obecnie aktorzy przygotowują się do premiery



Nina Andrycz gdziekolwiek się pojawia, natychmiast podbija serca publiczności.

Fot. - R. Pozorski